

b. jeńca - internowanego - więźnia - "łagiernika" - zesłańca w Z.S.R.R.

1. DANE OSOBISTE (Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny). Zygmunt Cezary, Wydro, bomb., 46 l., Sekretarz Sądu Okręgowego, żonaty.
2. DATA I OKOLICZNOŚCI ZAARRESZTOWANIA 3.V.1940 r. w chwili usiłowania przekroczenia tymczasowej granicy w celu przedostania się z Grodna do Suwałk, zostałem aresztowany wraz z żoną, 3 dziećmi i szwagierką, przez sowiecką straż graniczną. Miało to miejsce koło Kalet, powiatu Suwalskiego. Po aresztowaniu zostaliśmy przewiezieni do Augustowa, a stamtąd do więzienia w Grodnie.
3. NAZWA OBOZU (więzienia - miejsca przymusowych robót). II liga Aleksiejówka, w t. sw. "Karpolskich łagierach", w Archangielskiej oblasti, st. kol. Jercowo.
4. CUIS OBOZU, WIEZIENIA itp. (Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena) Obóz Przymusowej Pracy znajdował się w lasach archangielskich. Mieszkaliśmy w barakach pobudowanych z desek na sznur, tak że wiatr swobodnie hulał po barakach. W baraku mieściło się nas 200-300 osób plus miliony plusków. Spaliśmy na gołych nieheblowanych deskach /pryzac bez sienników i koców, jeden koło drugiego. O jakiegokolwiek higienie nie było najmniejszej mowy.
5. SKŁAD JEŃCÓW, WIEZIENIÓW, ZESZŁAŃCÓW (Narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy i moralny, wzajemne stosunki etc.) Większość t. sw. łagierników, składała się z narodowości zamieszkujących w Z.S.R.R. jak z rosyjan, Niemców, Łotyszów, Uzbeków, Turkménów, Ukraińców, Białorusów, Żydów, Litwinów, tatarów, koreańczyków itp. oraz z nas Polaków. Wśród tych osób byli: podżrząni o nielojalność państwową t. sw. "Socialne Opasnyje", złodzieje, bandyci, rabusie, uchylający się od pracy itp. Wzajemne stosunki między więźniami, byli, nielubne, a wśród Polaków nawet bardzo dobre. Poziom moralny wśród Polaków był wysoki, zaś u obywateli sowieckich niski, za wyjątkiem nielicznych osób.
6. ŻYCIE W OBOZIE, WIEZIENIU itp. (Rzeczony przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc.) Budzono przed wschodem słońca, dawano 1 litraupy w rodzaju pomyj i gnano do lasu na robotę ciężką i przed samym wschodem słońca gnano z powrotem. Wieczorem dawano już litrupy nie wiadomo na czym gotowanej, potłuczony brudnej wody i do tego 1 litr kawy w rodzaju postnej naszejupy i do tego wydawano po 300-900 gr. chleba, zaleźnie jak kto na ile zarobił... O żadnym wynagrodzeniu, nie może być mowy, bo, takowe, było, tylko, na papierze a w rzeczywistości to prawie nie istniało. Ubrani byliśmy w t. sw. "buszlaty" kurtki watowane i takie spodni posiadające niesliczną ilość dziur z których wiszała wata. Kłakami, prawie stanowiący zaplecze szklane, s. gumy, samochodowej, przykocowane do nog sznurkami. Życia kulturalnego nie było żadnego.
7. STOSUNEK WŁADZ NKWD DO POLAKÓW (Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o Polsce etc.) W więzieniu badanie odbywało się tylko w nocy. Budzono człowieka ze snu, prowadzono do pokoiku bez okien, ze ścianami i podłogą zbrzyganymi, krwią i trypem, tam samego przez pewien czas, a potem zabierano i prowadzono do drugiego pokoju do przesłuchiwania, gdzie najsmprzów w łagodny sposób, potem gwałtowny, połączony z najochydniejnymi wymysłami, potem groźbą, biciem i torturami starano się wydobyć najrozmaitszych danych o innych osobach i o Polsce oraz do przyznania się do zamuszonego przestępstwa o który, człowiek nie słyszał nawet.
8. LICZBA LEKARSKA, SZPITALI, S. IERTELIŃCOSC (wymienić nazwiska zmarłych) Na przeszło 2000 wymuszonych osób był jeden szpitalik, mogący pomieścić najwyżej 30-40 ludzi. W szpitalu, tym zmarło, o ile przypominam, 5-6 Polaków, a oprócz nich, jeden, niejaki, narwiąkiem ~~Sam Dada~~ indenia nie przypominam, urzędnik Kontroli Skarbowej z Wilna, w nocy został porwany przez znajdujących się tam rozbitków i zamordowany. Władze z tego dużo nie robiły i zadawały sobie trud odszukaniem winnych i ukarania.
9. CZY I JAKA BYŁA ZACIŃCOSC Z KRAJEM I RODZINĄ? Za cały czas pobytu wysłałem około 15 listów, lecz odpowiedzi od tych osób nie otrzymałem, a otrzymałem od synka swego do którego, nie pisałem bezpośrednio, i kilka listów od dalszych krewnych do których nie pisałem.
10. KILDY ZOSTAŁ(A) ZWOLNIONY(A) I / JAKI SPOSÓB DOSTAŁ SIĘ DO AR. II. 17. X. 1941 r. Po zwolnieniu ułokowane w Kołobosie w Kazachstanie, skąd zapisaaliśmy się w ras z innymi do wojska Polskiego i zostałem wcielony do Armii Polskiej w Czech-Paku.

Zygmunt Wydro, bomb.  
podpis.  
5/11/43.